

"Dnia Polskiego", stale gnębionego konfiskacjami i grzywnami. Oto np. li-tewska inspekcja podatkowa zażądała w tych dniach od wydawcy niesłusznie poraz drugi złożenia dodatkowej opłaty podatkowej za ubiegłe lata. Mimo wniesionej skargi, władze epieczstowały dla zabezpieczenia pretensji meble wydawcy. Niezwykle symptomatyczna była też ostatnia konfiskata tegoż pisma, w którym zostały określone artykuły opisujące polskie zwyczaje w okresie świąt Bożego Narodzenia.

POWRÓT Z WŁOCH DELEGACJI WOJSKOWO-LEGJONOWEJ.

(PAT).- W dzień wigilijny powróciła z Włoch do Warszawy delegacja wojskowo-legjonowa, która pod przewodnictwem generała Wieniawy-Długoszewskiego, brała udział w uroczystościach odsłonięcia pomnika Marszałka Piłsudskiego. Pobyt ten był jednocześnie złożeniem wizyty osobistym wojennym włoskim. Przewodniczący delegacji, gen. Wieniawa - Długoszewski podzielił się z prasą wrażeniami z podróży, podkreślając ujmującą szczerłość i gościnność okazywaną Polakom we Włoszech przez cały czas. Wspaniałe powitania były na każdym dworcu, kompanje honorowe, orkiestry, szefowie władz wojskowych, faszystowskich i administracyjnych. W Rzymie delegacja gościła od 17 bm. do 20. Program pobytu obejmował szereg wizyt oficjalnych. Delegacja była w zyjści na posłuchaniu u Króla Wiktora Emanuela, w ostatnim zaś dniu pobytu przez Mussoliniego. Wysłuchawszy słów podziękji szefa delegacji polskiej za przy-sianie na Sowińiec Amfory z ziemią oraz za znalezienie poczesnego miejsca na pomnik i Aleję im. Józefa Piłsudskiego, Mussolini podkreślił wzajemną gor-cej przyjaźni pomiędzy dwoma narodami, która wyrosła nietylko z podobieństw temperamentów i wspólnej kultury, lecz i z podobnej przeszłości doli. Wielki wąż wódz Piłsudski, którego całe życie było walką, zostawił was Pol-ską wielką i silną - mówił Mussolini. - Na was, na jego żołnierzach, leży teraz odpowiedzialność, aby silną była i nadal. Wiem, że Polacy są narodem dobrych żołnierzy. Podkreślan, że Polska musi być silna i mocna, a mocy tej najistotniejszym wyrazem jest armia. Polska ma przed sobą wielką przyszłość. W końcu Mu-ssolini obwinił, iż pragnie, aby Polacy i Włosi poznali się bliżej i le-piej, i częściej nawzajem się odwiedzali. Gen. Wieniawa - Długoszewski streszcza następnie rozmowę, jaka się wywiała, a zakończyła pod koniec której generał ofiarował Mussolinimu egzemplarz francuskiego wydania "Rok 1920" w specjalnej oprawie. Dar ten sprawił Mussolinimu wielką przyjemność. Otwarcie Al. im. Marszałka i odsłonięcie pomnika dłuta Henryka Kuny było centralnym punktem wizyty polskiej delegacji. Aleja ta jest wspaniałą arterią długości przeszło półtora kilometra, biegnącą od Wzgórza Chwały ku miastu wzdłuż nowego stadionu im. Mussoliniego poprzez dzielnice parków i nowych budowli. Na Wzgórzu Chwały każde drzewo nosi imię bohatera, poległego w walce o niepodległość i zjednoczenia Italii. U podnóża góry stoje teraz pom-nik Marszałka, dar polskich legionistów dla Mussoliniego w rewanż za ziemię z Kapitolu i Wilczycy, ustawioną na Bossie wileńskiej. Krótkim skróceniem wrócił z pobytu w Neapolu, Weronie i Wenecji kończy swój wywiad gen. Wieni-awa-Długoszewski, raz jeszcze stwierdzając, iż gościnność i serdeczność Wło-choń pozostanie na długo dla całej delegacji najmiłszym wspomnieniem.

ZGON WŁADYŚŁAWA SZKRYŃSKIEGO.

W niedzielę wieczorem zmarł w Rzymie ambasador polski przy Watykanie Wł. Skrzyński w wieku lat 64. Wł. Skrzyński rozpoczął pracę na placówkach dy-plomacyjnych R.P. w r. 1920, zostając posłem w Madrycie. Od r. 1922 był posłem przy Stolicy Apostolskiej, po przesianowaniu zaś poselstwa na ambasadę pozos-tawał nadal na tymże tejkę placówce w charakterze ambasadora do chwili zgonu. Należał do najstarszych polskich dyplomatów, pracujących w służbie zagranicznej od pierwszych chwil odrodzenia niepodległej Polski. Mianując go na apostołski ziętył kandydencje rządu polskiemu w imieniu Stolicy Apostolskiej

KURATELA NAD KS. MICHAŁEM RADZIWIŁŁEM.

(PAT). Przed świątami zapadła w Sądzie Okręgowym w Ostrowiu Mazowieckim Wielkopolskim decyzja w głębokiej sprawie ustanowienia kuratora sądowego dla ks. Michała Radziwiłła. Do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia toczącej się sprawy o ubezwłasnowolnienia księcia Sąd ustanowił tymczasowego kuratora w osobie b. ambasadora R.P. w Paryżu Alfreda Chlapowskiego, właściciela dóbr w Wielkopolsce. O powołanie tymczasowego kuratora majątku zabiegała rodzina ks. Michała, przewidując, że proces ubezwłasnowolnienia potrwać może czas dłuższy. Jak donoszą dzienniki ks. Michał Radziwiłł bawi obecnie z p. Suchetow poza granicami Polski, śladowicie widziano go podobno w Monte Carlo.

SMUTNY KONIEC "BIAŁORUSKIEJ HROMADY".

(PAT) Tragiczny los spotkał w Sowieciech założycieli białoruskiej organizacji politycznej w Polsce t. zw. "Białoruskiej Hromady", którzy przed kilkunastu laty, zanim Hromada uległa całkowicie wpływowi komunistycznemu, byli posłami do Sejmu. Członkowie tej organizacji w obawie przed procesami w Polsce, uciekli na teren Rosji Sowieckiej, gdzie przez pewien czas pracowali w przedkach Republiki Białoruskiej. Niebawem jednak - jak donoszą z Moskwy korespondenci pism warszawskich - stali się przedmiotem ostrej represji ze strony władz moskiewskich. Część została się dowiezionych, część rozstrzelano, a pozostałych osadzono w słynnym obozie koncentracyjnym na wyspach Solowieckich. Ostatnio według doniesienia tychże pism, zmarł tam jeden z wybitniejszych przywódców b. Hromady - Motiła, nie wytrzymał strasznych warunków w jakich przebywają więźniowie w obozie moskiewskim.

W POLSCE ODKRYTO ZŁOŻA PIRYTU.

(PAT). Przewiedzone ostatnio w górach Świętokrzyskich poszukiwania geologiczne doprowadziły do odkrycia pod wsią Wianna nowych złóż pirytu, wartościowych rud siarkowo-żelaznych, leżących na niewielkiej głębokości. Do eksploatacji nowo odkrytych wartościowych złóż zawiązała się spółka, która przystąpiła już do prac nad uruchomieniem kopalni pirytu. Pierwsza uruchomiona została niedawno w pobliskich Rudkach.